

Moje nawrócenie na pustyni

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 06 grudnia 2015 02:36 - Poprawiony niedziela, 06 grudnia 2015 16:38



II Niedziela Adwentu, Rok C

CZYTANIA: Ba 5, 1-9; Ps 126 (125), 1-2ab. 2cd-4. 5-6; Flp 1, 4-6. 8-11; Łk 3, 1-6

Misja Jana Chrzciciela jest całkowicie zbudowana na posłuszeństwie Słowu Bożemu. To, co anioł zapowiedział Zachariaszowi staje się rzeczywistością. Jan wychodzi na pustynię, ponieważ Bóg zapowiedział Zachariaszowi, że jego syn stanie się prorokiem, który „już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.” Posłuszeństwo Jana, jego uwarunkowanie słowem i wolą Boga obnażają moje nieposłuszeństwo i pragnienie chodzenia własnymi drogami. Niekoniecznie jest ono odrzuceniem Boga i Jego autorytetu. Częściej takie nieposłuszeństwo jest po prostu działaniem bez żadnego odniesienia do Słowa, wyłącznie według moich własnych planów, pragnień czy

Moje nawrócenie na pustyni

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 06 grudnia 2015 02:36 - Poprawiony niedziela, 06 grudnia 2015 16:38

ambicji.

Jan idzie na pustynię, gdzie nie ma ludzi! Przecież należało iść do miasta, tam są tłumy grzeszników, którzy potrzebują nawrócenia. W historii biblijnej już samo powstanie miast jest związane z dziedzictwem grzechu, bowiem pierwsze miasto zbudował Kain. Ale Jan idzie na pustynię. Swoją osobą i swoją misją zmusza do wyjścia na zewnątrz, do opuszczenia bezpiecznego środowiska, w którym grzechy innych stają się usprawiedliwieniem moich grzechów oraz giną w „środowisku grzechu”. Pustynia daje zaś doświadczenie samotności, które jest nieodzowne do stawiania pytań o obecność Boga, o naturę dobra i zła, o drogę do szczęścia. Na pustyni nie ma zgiełku medialnego, nie ma iluzji postępowania „jak wszyscy”. Pustynia zmusza do refleksji, do weryfikacji najważniejszych przekonań. Dlatego w obliczu grzechu Izraela, oblubienicy Boga, Ozeasz zapowiada: „Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca.”

Warunki pustyni, porzucenie fałszywych wzorców, odejście od iluzji słuszności aktualnego modelu społecznego oraz oddzielenie się od proroków doczesności i korzystania z życia, są warunkami koniecznymi, aby usłyszeć słowa Jana. Teresa z Avilii jako miejsce spotkania z Bogiem ukazuje najbardziej wewnętrzną i intymną komnatę ludzkiej duszy. Augustyn zaś pisał:

Moje nawrócenie na pustyni

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 06 grudnia 2015 02:36 - Poprawiony niedziela, 06 grudnia 2015 16:38

„Późno Cię umiłowałem, Piękności (...). W głębi duszy byłaś, a ja się po świecie błąkałem i tam szukałem Ciebie, bezładnie chwytając rzeczy piękne, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą.” Pustynia jest miejscem koniecznym, aby dokonało się nasze nawrócenia, przemiana naszego myślenia. Wyjście z codziennych rytuałów życia, które usypiają moją wolę i pogrążają serce w praktycznym egoizmie staje się niezastąpione. Dlatego Jan jest na pustyni i żyjąc tam Słowem staje się znakiem podważającym wartość tego, czym każdego dnia, w zgiełku miasta, siebie karmię.

Wyjście na pustynię pozwala dostrzec, jak bardzo moje ambicje, oczekiwania, codzienne zmaganie o przetrwanie, o identyfikację „przyjaciół” i „wrogów”, sprawiają, że ścieżki mojego życia są kręte i sam nie bardzo wiem, dokąd mnie prowadzą, a góry i doliny tworzonych iluzji skutecznie zasłaniają pustkę stawianych sobie celów. Natomiast pustynia w obecności Jana staje się miejscem prostowania życia, miejscem dojrzewania do przyjęcia Zbawiciela.

Pustynia nie jest celem, ale nieodzownym środkiem, aby wejść w przestrzeń życia wiecznego. Moja dzisiejsza pustynia musi być wielowymiarowa. Pustynia finansowa, ambicjonalna, afektywna, zdroworozsądkowa, przyjemnościowa. Przeżywana na pustyni niemożność zaspokojenia potrzeb, tych najbardziej realnych i tych, które są sztucznie wytworzone przez media i konsumpcyjny model życia, pomaga odkryć, że tylko Bóg jest prawdziwym spełnieniem mojego życia. Tylko Jego obecność uszczęśliwia.

Moje nawrócenie na pustyni

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 06 grudnia 2015 02:36 - Poprawiony niedziela, 06 grudnia 2015 16:38

Ewangelia zaprasza mnie do przyjrzenia się detalom codzienności, które niszczą mój wewnętrzny pokój, rodzą gniew, rywalizację czy poczucie przegranej. Siłą, która może mnie dziś wyprowadzić na pustynię jest odkrycie iluzorycznej wartości życia według reguł tego świata. Wówczas zrodzi się pragnienie słuchania nauki Jana na pustyni, a owocem będzie oglądania zbawienia Bożego. Znamienne jest, że Izajasz nie mówi o oglądaniu Boga, ale o oglądaniu zbawienia. Nie o doświadczeniu mistycznym mówi prorok, ale o mocy Boga nad życiem człowieka i nad losami świata. Owocem nawrócenia są oczy zdolne dostrzec dzieła Boga w historii świata i mojej historii osobistej. Bóg nie posługuje się iluzją, ale przemienia rzeczywistość. I tak jak wstępem do Dobrej Nowiny o Jezusie jest bardzo dokładne określenie historycznego kontekstu, w którym będzie działał Zbawiciel, tak też w naszym życiu, w możliwych do określenia miejscach i datach Bóg okazywał, okazuje i pragnie na nowo okazać moc swej miłości do nas, Jego dzieci.

AUTOR: **ks. Maciej Warowny, Francja**

ŹRÓDŁO:

Moje nawrócenie na pustyni

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 06 grudnia 2015 02:36 - Poprawiony niedziela, 06 grudnia 2015 16:38

